

Witam 😊

PRACA DOMOWA NR 10 (1-5.02.2021)

UWAGA!

Odpowiedzi na polecenia proszę zapisać w zeszycie, na kartach lub w postaci tekstu w programie Word. Proszę je odesłać na adres e-mail: m.tomporek@mos4.elodz.edu.pl lub przez komunikator Messenger do **8 LUTEGO 2021 r.** w postaci zdjęć (screenów) lub pliku tekstowego.

Brak pracy w terminie skutkuje oceną niedostateczną.

W razie problemów technicznych, osobistych i innych, proszę o kontakt.

Proszę wykonać następujące *polecenia z podręcznika* „Zrozumieć świat 2” Elżbiety Nowosielskiej i Urszuli Szydłowskiej:

Temat I: Czy istnieją granice ludzkich ofiar?

1. Zapoznaj się z fragmentem tekstu Jana Józefa Szczepańskiego „Przed nieznanym trybunałem” (strony 96-98, podręcznik), a następnie wykonaj polecenia pod tekstem nr 1-3 (strona 98, podręcznik).
2. Napisz krótką informację o Janie Józefie Szczepańskim i przepisuj do zeszytu informację o eseju (strona 96, podręcznik).
3. Korzystając z różnych dostępnych źródeł, znajdź informacje o osobach:

Maksymilian Kolbe Karl Fritzsch Franciszek Gajowniczek

Temat II: Frazeologizmy i ich podział.

1. Wpisz do zeszytu informacje o frazeologii, frazeologizmach i ich podziale, a także o źródłach frazeologizmów (strona 184, podręcznik) i wykonaj ćwiczenia nr 1-3 (strony 184-185, podręcznik).

W celu lepszego zrozumienia tematu polecam obejrzenie filmików:

- https://www.youtube.com/watch?v=uAc6_dhGZCs



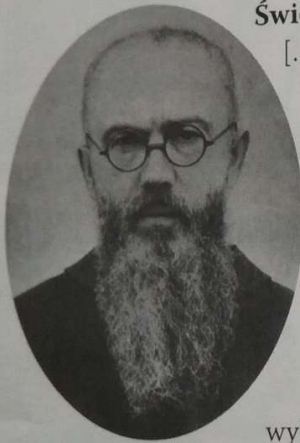
Jan Józef Szczepański (1919–2003) – prozaik, eseista, autor scenariuszy filmowych i reportaży, tłumacz. Uczestnik kampanii wrześniowej, w czasie okupacji członek Związku Walki Zbrojnej, walczył w partyzantce AK. Po wojnie współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”, a następnie wchodził w skład jego redakcji. Wiele podróżował, m.in. na Spitsbergen, do Ameryki Południowej, Afryki i Azji. Jego najbardziej znane utwory to powieści *Polska jesień*, *Ikar* i *Wyspa*, zbiory opowiadań *Buty*, *Motyl*, *Rafa*, zbiór esejów *Przed nieznanym trybunałem*.

Jan Józef Szczepański



Przed Nieznanym Trybunałem (fragmenty)

esej – gatunek z pogranicza literatury i innych dziedzin, np. filozofii, publicystyki, krytyki, teologii, filozoficznej czy refleksji religijnej. Tekst prozą, w którym autor swobodnie rozwija jakąś myśl lub analizuje problem, często wykorzystując przy tym nietypowe pomysły i skojarzenia.



Świąty

[...] Był to jeden z ostatnich dni lipca albo jeden z pierwszych dni sierpnia 1941 roku. Wieczorem owego nieustalonego dnia (który wszyscy żyjący świadkowie pamiętają jako szczególnie upalny) odbywał się w obozie koncentracyjnym Oświęcim karny apel – następstwo poprzedniego ucieczki trzech więźniów. Na obozowej ulicy pomiędzy barakami bloków oznaczonych numerami czternaście i siedemnaście stali w ciasnych szeregach ludzie pozbawieni prawa do życia. [...]

Wszystkim wiadomo było bowiem, czym się to skończy: wybiórką na śmierć w bunkrze głodowym, według obowiązującej w obozie zasady zbiorowej odpowiedzialności.

Koło siódmej wieczorem stało się wreszcie. Lagerführer Karl Fritzsch [czyt.: lagerer karl fricz] w towarzystwie rapportführera Gerharda Palitzscha [czyt.: paliczka] i grupy esesmanów przeszedł wolno przed frontem milczących szeregów. [...]

Wszystko odbywało się bez słowa. Fritzsch wskazywał dłonią, esesman wypychał przodu słaniającą się kukłę w pasiaku, Palitzsch zapisywał w notesie numer, inny esesman odprowadzał skazanego na lewe skrzydło kolumny. Z czternastego bloku, do którego należał jeden z uciekinierów, wybrano w ten sposób dziesięciu ludzi. Ale procedura uległa pewnemu zakłóceniu. Przedostatnia ofiara – mężczyzna w wieku ok. czterdziestu lat – zareagowała wybuchem rozpacz. Ciszę zmąciło szlochanie i Nieszczęsny wykrzykiwał, że ma żonę i dzieci, że chce do nich wrócić. Lament brzmiał przez chwilę w pustce pozbawionej wymiarów litości i nadziei. Lecz nagle z szeregu wystąpił inny więzień. Według relacji obecnych, wystąpił „rażnym krokiem” i stanął baczością przed grupą esesmanów, przyciskając przepisowo czapkę do szwu spodu. Był małego wzrostu i wątej budowy, w okrągłych okularach o drucianej oprawie.

z chorobliwymi wypiekami na zapadniętych policzkach. Jego łysą czaszkę porastał siwa szpecina. Fritzscht, który już odchodził, zatrzymał się, zdumiony, a w regach, nieporuszonych skargami skazańca, zapanowało ożywienie. Ludzie wyszły, wspinali się na palce, żeby lepiej widzieć. Jeśli bowiem zdarzało się tu nie słyszeć głośnie przejawy rozpacz, taki akt zuchwalstwa, jak wystąpienie z szeregu w czasie apelu, był czymś niewyobrażalnym.[...]

Więzień nr 16670, polski franciszkanin Rajmund Kolbe, znany pod zakonnymi imionami Maksymilian Maria, wskazał ręką płaczącego mężczyznę w grupie skazańców i spokojnym głosem, wymawiając starannie niemieckie słowa, poprosił o pozwolecie na zastąpienie tego człowieka w bunkrze głodowym. Po krótkiej chwili milczenia Fritzscht zapytał więźnia, kim jest. „Księdzem katolickim” – odpowiedział Rajmund Kolbe. I wtedy lagerführer Fritzscht wyraził zgodę. Według jednych, skinieniem głową, według innych, za pomocą dwóch kopniaków – jednego, wymierzonego płaczącego (co miało znaczyć, że może wrócić do szeregu), drugiego, wtrącającego więźnia nr 16670 na jego miejsce w gromadkę skazańców. Rapportführer Palitzsch skreślił w swoim numerze zwolnionego i wpisał numer nowej ofiary. Zaraz potem wybrany na śmierć głodową człowiek odprowadzono na blok trzynasty. W ostatniej dwójce szeregu ciec Maksymilian Kolbe. [...]

Karl Fritzscht na pewno nie bez powodu zajmował stanowisko lagerführera w Oświęcimiu. [...] Nie obowiązywał go żaden kodeks moralny, nakazujący dochowanie słów umowy. Dlaczego zgodził się oszczędzić sierżanta Gajowniczka – owego paczającego skazańca? [...]

Zastąpić jeden numer innym, zanim wszystkie wypełnią rejestr śmierci... dla niego? I kopniak. Kopniak wydaje mi się bardzo prawdopodobny.

Ale Karl Fritzscht się mylił. Był po prostu zbyt prymitywny, zbyt ograniczony w pojęciu, że oto teraz nadeszła próba prawdy i że przegrał – on i cały jego pusty gwałtu.





Ojciec Maksymilian
Maria Kolbe

Więzień Kolbe umierał powoli. Gruźlik z jednego dnia na drugi żył tylko darowanymi dniami, które stać dobiły zastrzykiem kwasu karbolowego po trzech dniach konania jako jeden z trzech ostatnich z czternastego bloku. [...]

Ojciec Maksymilian Kolbe wypełnił czas konania modlitwą i śpiewaniem pieśni religijnych, a towarzysze w jego celi i w celach sąsiednich wtórowali mu choćby tego nabożeństwa przenikały przez mury, z każdą chwilą słabsze, przechodzące w szept, gasnące razem z tchnieniem. Obóz wsłuchiwał się w nie. Dzień po dniu jeszcze się modła, obiegała baraki. Obumarła tkanka solidarności zaczynała znowu pulsować życiem. Śmierć, która się powoli w podziemiach trzynastego bloku nie miała się wyciągnąć w błoto robaków. Była dramatem, była oczyszczającą ofiarą. [...]

Czyn ojca Maksymiliana Kolbego stał się wstrząsającym wydarzeniem. Przede wszystkim przez swoją natychmiastową skuteczną ofiarą z życia, złożoną przez niego w imię innych więźniów, ocalony został drugi człowiek. Obcy. Niepowiązany ze swym wyobrażeniem, jak tylko więzy ludzkiego braterstwa. Abstrakcyjne hasło ludzkości stało się widomą treścią. Życie okupione śmiercią znowu nabierało ceny. Śmierć przetrwania traciła cechy rozpaczliwego bezsensu. I to długie umieranie na obozie – nie w hańbie, lecz w najwyższym skupieniu, w godności świadomego wyboru... [...]

Podjęcie w samotnym skupieniu decyzji poniesienia męczeńskiej śmierci przez człowieka jest czymś ponad zwykłą ludzką miarę. Na pewno nie jest miarą piszącego te słowa. Stąd cała trudność mówienia o tym.

Nie ulega wątpliwości, że źródłem heroizmu Rajmunda Kolbego była jego wiara. Dokonał rzeczy bez porównania ważniejszej. Czynu wyrastającego ponad zwykłą ludzką miarę, czynu potwierdzającego najwyższą godność człowieczeństwa.

Jan Józef Szczepański *Przed Nieznanym Trybunałem*

POLECENIA

1. Opisz wydarzenia z sierpnia 1941 roku z punktu widzenia trzech osób: Fritscha, Maksymiliana Kolbego i Franciszka Gajowniczka. Zastosuj odpowiednie słownictwo, by oddać różne przeżycia wewnętrzne i dramaturgię chwili.
2. Przygotuj się do dyskusji na temat: „Czy istnieją granice ludzkich ofiar?”. Możesz wypowiedzi uczynić fragment tekstu: „Odwaga, szlachetność, nie najrzadszy z cnotliwych – wszystkie te piękne ludzkie przymioty mają swoje naturalne granice”.
3. Jak rozumiesz pojęcie „bogactwo wewnętrzne” w świetle czynu Maksymiliana Kolbego?

Frazeologia

Frazeologia to dział nauki o języku, który zajmuje się opisem i analizą ustalonych połączeń wielowyrzawowych – **związków frazeologicznych**, często zwanych **frazeologizmami**.

Frazeologizmy i ich podział

Frazeologizm to stały związek wyrazowy, którego znaczenie wynika z sumy znaczeń wyrazów składających się na jego konstrukcję, np. *zakazany owoc*, *tryskać zdrowiem*, *pójść po rozum do głowy*.

PODZIAŁ FRAZEOLGIZMÓW ZE WZGLĘDU NA ICH BUDOWĘ

WYRAŻENIE	ZWROT	FRAZA
mogą je tworzyć dwa rzeczowniki, rzeczownik z przymiotnikiem, dwa przysłówki, czasem wyrażenie przyimkowe, np. <i>stajnia Augiasza</i> , <i>biały kruk</i> , <i>krótko i węzłowato</i> , <i>okno na świat</i> .	występuje w nim czasownik z rzeczownikiem, przysłówkiem lub wyrażeniem przyimkowym, np. <i>dzwonić zębami</i> , <i>spuścić z tonu</i> , <i>znieść mężnie</i> .	występuje zawsze w funkcji zdania lub jego równoważnika w określonej formie gramatycznej, np. <i>włos się jeży na głowie</i> , <i>kamień spadł mi z serca</i> .

1. Wyjaśnij znaczenie podanych frazeologizmów. Określ ich rodzaj, biorąc pod uwagę różnice w budowie.

Wzór: niech cię o to głowa nie boli – nie martw się (fraz)

- a) być oczkiem w głowie
- b) głowa państwa
- c) coś komuś chodzi po głowie

ŹRÓDŁA FRAZEOLGIZMÓW

BIBLIA <i>niewierny Tomasz</i> , <i>zamienić się w słup soli</i> , <i>wdowi grosz</i>	LITERATURA <i>być albo nie być</i> , <i>walczyć z wiatrakami</i> , <i>dantejskie sceny</i>	MITOLOGIA <i>szyfowa praca</i> , <i>pięta Achillesa</i> , <i>syreni śpiew</i>
FAKTY HISTORYCZNE <i>drakońskie prawo</i> , <i>bajońskie sumy</i> , <i>szkoda czasu i atlasu</i>	DOŚWIADCZENIE, ŻYCIE LUDU <i>wciskać kit</i> , <i>brać byka za rogi</i> , <i>gadać jak dziad do obrazu</i>	

2. Na podstawie podanego schematu określ źródła następujących frazeologizmów:
wołać o pomstę do nieba, spuścić nos na kwintę, ciepłe kluski, miłosierny Samarytanin, silny jak Herkules, dojść po nitce do kłębka, Sodom i Gomora, manna z nieba, zadzierać nosa, wziąć nogi za pas, znaleźć się w objęciach Morfeusza, judaszowe srebrniki, puszka Pandory, robić z igły widły, grać na nerwach, krecia robota, jabłko niezgody, jak z krzyża zdjęty, mieć serce i patrzeć w serce.
3. Uzupełnij słownictwo, które wykorzystasz w trakcie redagowania opisu rzeźby Xawerego Dunikowskiego *Tchnienie*. Wśród podanych przykładów wyszukaj frazeologizmy.
- monumentalna bryła, skupiona twarz, geometryczny kształt nosa, tchnienie życia i miłości;
 - przychyli dziecku nieba, trwa na straży, chroni maleństwo, tuli dziecko, jest ono jej oczkiem w głowie;
 - łos dziecka leży matce na sercu, maleństwo opiera się rączką o pierś matki, matka symbolizuje gotowość do obrony dziecka, przyjmie dziecko z otwartymi ramionami.



Xawery Dunikowski
Tchnienie, 1903

Związki frazeologiczne w naszym języku i poprawne posługiwanie się nimi

- Wyjaśnij znaczenie następujących frazeologizmów.

a) wziąć nogi za pas	c) ruszyć z kopyta	e) maczać w czymś palce
b) wypić kielich goryczy	d) niebo w gębie	f) zbijać baki
- Przygotuj dwa zestawy frazeologizmów (po dwa przykłady w każdym) do konkursu, w którym uczestnicy odgadują hasło za pomocą rysunków lub gestykulacji. Przeprowadźcie taki konkurs w klasie.
- Przepisz podany tekst do zeszytu, uzupełniając puste miejsca. Podkreśl frazeologizmy.
Wczoraj harowałem jak []. Rano czułem się jak z []. Wszyscy mówili, że wstałem lewą [] z łóżka. „Takim to dobrze” – pomyślałem – „chodzą spać z []”. Ja byłem błady jak []. Czułem [] strach. Dzisiaj sprawdzian. Potrzebny mi jak [] w moście. Umiałem tyle, co [] napłakał. W szkole siedziałem jak na []. Okazało się jednak, że [] ma wielkie oczy. Gdy usłyszałem pytania, kamień spadł mi z [].

Zapamiętaj! Frazeologizmy sprawiają, że wypowiedź jest bardziej urozmaicona, pełna ekspresji i obrazowości, subiektywna, a często precyzyjniejsza.